

Sygn. akt I ACa 297/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Gabriela Ott
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt II C 180/12

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;
- 2) oddala apelację powoda w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;
- 3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 297/14

UZASADNIENIE

Powód Z. K. – po ostatecznym sprecyzowaniu żądania – domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwoty 121 923,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2006 r. tytułem odszkodowania za doznany uszczerbek majątkowy wywołany decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w P. z dnia 21 października 1976 r. nr (...), wskazując jako podstawę prawną swojego roszczenia art. 160 kpa oraz art. 417 § 1 kc.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa, podnosił zarzut przedawnienia oraz zakwestionował wysokość szkody i żądanie odsetek.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu, wskazując w uzasadnieniu, że źródłem zobowiązania odszkodowawczego jest decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 21 października 1976 r. o przymusowym przejściu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rolnej położonej w miejscowości G. Gmina P. nr (...) o pow. 0,2397 ha, której wydanie z naruszeniem prawa stwierdził Wojewoda (...) decyzją z 29 kwietnia 2004 r. utrzymaną następnie decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 lipca 2005 r. Jego podstawą prawną jest zaś przepis art. 160 kpa, który stanowił, iż odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę przysługuje stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, chyba, że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Uznał Sąd, że skoro decyzja Wojewody (...) z dnia 29 kwietnia 2004 r. stwierdzająca wydanie decyzji o wywłaszczeniu z dnia 21 października 1976 r. z naruszeniem prawa, stała się ostateczna z momentem uprawomocnienia się decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 lipca 2005 r. o utrzymaniu decyzji Wojewody w mocy, a pozew został złożony w dniu 14 kwietnia 2010 r., to tym samym upłynął już trzyletni termin przedawnienia roszczenia przewidziany w cytowanym wyżej art. 160 § 6 kpa. Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia był słuszny, tym bardziej, że nie miały miejsce okoliczności określone w art. 5 kc.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji powoda – wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 r. – uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, iż datą od której należy liczyć trzyletni termin przedawnienia jest dzień 13 lipca 2005 r. (decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi) oraz, że termin przedawnienia upłynął, jednakże uznał podniesienie zarzut przedawnienia za nadużycie prawa.

Wskazał, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia w tym wypadku stanowi nadużycie prawa, gdyż za zastosowaniem art. 5 kc powinny przemawiać leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. W szczególności, jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczenia, na co wskazywały udzielane w latach 2007-2009 pisemne informacje o toczącym się postępowaniu administracyjnym dotyczącym ustalenia wysokości rzeczywistej szkody powoda.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 czerwca 2011 r. III CZP 112/10, z której m.in. wynika, że jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 kpa nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji. Wskazał nadto, iż to na powodzie, zgodnie z art. 6 kc spoczywa obowiązek udowodnienia szkody w granicach *damnum emergens* oraz wykazania, że między wadliwą decyzją, a szkodą istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Podkreślił, że ustalając rozmiar ewentualnej szkody powoda należy mieć na uwadze to, że w 1976 r. poprzedniczka prawna powoda została wywłaszczona z nieruchomości rolnej oraz, że cenę nabycia nieruchomości w tym czasie ustalono na kwotę 2 397 zł, a zatem konieczne będzie zbadanie czy przymusowa wypłata ceny nabycia stanowiła w tym czasie właściwy ekwiwalent za przejętą nieruchomość przy założeniu, że odszkodowanie ma odpowiadać wartości rynkowej wywłaszczonej nieruchomości według stanu na dzień wywłaszczenia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz stosunkowo rozdzielił koszty procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu przy przyjęciu, iż powód uległ w 93,37 %.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie był sporny fakt, iż Naczelnik Gminy P. decyzją z dnia 21 października 1976 r. orzekł o przymusowym przejściu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rolnej położonej w miejscowości G. Gmina P. nr (...) o pow. 0,2397 ha, należącej wówczas do matki powoda - E. K., której spadkobiercą jest Z. K. w 1/2 części na podstawie

postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 października 2002 r., sygn. akt I Ns 1149/01. W postępowaniu administracyjnym Wojewoda (...) decyzją z dnia 29 kwietnia 2004 r., znak (...) stwierdził, że decyzja Naczelnika Miasta i Gminy w P. z dnia 21 października 1976 r. została wydana z naruszeniem prawa, ale odmówił stwierdzenia jej nieważności z uwagi na nieodwracalne skutki prawne. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi utrzymał decyzję Wojewody (...) w mocy decyzją z dnia 13 lipca 2005 r., nr (...). Obie decyzje zostały utrzymane w mocy wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. akt IV SA/Wa 1863/05. Od roku 2007 toczyło się z wniosku powoda postępowanie o wypłacenie na rzecz jego i jego brata J. K. (1) odszkodowania za przejętą na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Wojewoda (...) decyzją z dnia 15 stycznia 2010 r., znak (...) odmówił ustalenia odszkodowania.

Sporna natomiast była wartość wywłaszczonej nieruchomości. Z tego względu dla ustalenia czy przymusowa wypłata ceny nabycia za nieruchomość rolną poprzedniczki prawnej powoda w 1976 r. stanowiła w tamtym czasie właściwy ekwiwalent za wywłączoną nieruchomość oraz na okoliczność aktualnej wartości rynkowej tej nieruchomości ocenianej według stanu na dzień wywłaszczenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego J. K. (2). Z opinii tej wynikało, że niezabudowana nieruchomość gruntowa przeznaczona na cel rolny położona w G. o powierzchni 2 397 m² według jej stanu na dzień 21 października 1976 r. i aktualnych cen rynkowych ma wartość 13 400 zł. W wypadku gdyby była przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe jej aktualna wartość rynkowa wynosiłaby 104 200 zł. Cena przymusowego wykupu wynosząca w 1976 r. 2397,00 zł w ówczesnych warunkach ekonomicznych gospodarki nakazowo-rozdzielczej odpowiadała wartości użytkowej słabych gruntów ornych. Zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami cena sprzedaży gruntów rolnych w powiecie (...) wynosiła 5000,00 zł/ha, natomiast w przypadku tej konkretnej nieruchomości ustalono ją na około 10 000 zł za hektar, więc była nawet wyższa niż obowiązująca. Ponieważ cena wykupu nie może być odniesiona do rynku nieruchomości i uzyskiwanych na nim cen, ze względu na fakt, że taki rynek wówczas nie istniał, a ówczesne przepisy odnosiły to do administracyjnego ustalania cen przez państwo, to została ona ustalona w porównaniu do dochodowości gospodarstwa i równoważników wyrażanych w liczbie kwintali żyta. Cena taka wynosiła około 23q/ha, co odpowiadało skapitalizowanemu dochodowi rolniczemu możliwemu do uzyskania w tamtym czasie ze słabych gruntów ornych, a do takich właśnie gruntów nieruchomość była zaliczana. Na podobnych zasadach obliczane są zresztą i w chwili obecnej stawki szacunkowe użytków rolnych dla sprzedaży ziemi z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Z tych względów cenę przymusowego wykupu działki nr (...) o obszarze 0,2397 ha wynoszącą w 1976 r. 2397,00 zł (czyli około 10 000 zł za hektar) należy uznać za odpowiadającą w ówczesnych warunkach ekonomicznych gospodarki nakazowo – rozdzielczej wartości użytkowej słabych gruntów rolnych. Wartość rynkowa tej nieruchomości, w wypadku przeznaczenia pod budownictwo mieszkaniowe wg. jej stanu na 21 października 1976 r. i aktualnych cen wynosi 104 200,00 zł czyli około 43,46 zł/m²).

Sąd zaznaczył, że pozwany Skarb Państwa nie zgłosił zastrzeżeń do tej opinii, natomiast powód ostatecznie wskazał, że jego zdaniem cena za metr kwadratowy działki powinna wynosić 86 zł netto i 107 zł brutto. Kwestionował również możliwość wyliczenia odszkodowania według innego stanu nieruchomości niż w chwili orzekania, a więc według wartości działki przeznaczonej na cele budownictwa mieszkaniowego.

Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego J. K. za rzetelną i wyczerpującą oraz przekonująco umotywowaną i to pomimo zgłoszonych przez stronę powodową zastrzeżeń. Uznał bowiem, że zastrzeżenia te sprowadzały się w istocie do próby narzucenia przez powoda własnej koncepcji wyceny nieruchomości w oparciu o ogólne dane dotyczące transakcji sprzedaży działek budowlanych, czemu miał także służyć wniosek dowodowy zgłoszony w dniu 19 września 2013 r., natomiast biegły w swojej opinii odnosił się do konkretnej nieruchomości i jej walorów, przy uwzględnieniu średniej ceny transakcyjnej w próbie reprezentatywnej, przedstawiając dwa warianty wyceny dla działki budowlanej i rolnej. Z tych względów konkluzja powoda, że cena m² działki powinna zostać ustalona na poziomie 86 zł – jak w uzupełniającej opinii J. K. – jest w przekonaniu Sądu błędna, gdyż pomija dalsze stwierdzenia, iż dotyczyło to działek po podziale, z przyłączeniami wody i energii elektrycznej oraz z drogami gminnymi, a także iż w ostatnim okresie czasu ceny spadły o około 15%.

Nadto zdaniem Sądu dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały również znaczenia dane o ilości spraw o odszkodowanie, wysokości odszkodowań przyznanych przez Komisję Majątkową oraz w jakim trybie sprawy te były rozpoznawane, w związku z czym wnioski w tym przedmiocie na podstawie art. 227 kpc musiały zostać oddalone.

Sąd ustalił także, iż nieruchomości, która została wywłaszczona, została scalona i weszła w skład kompleksu oznaczonego nr (...) o pow. 1,3375 ha (informacja Starostwa Powiatowego w B. z dn. 20 grudnia 2000 r., k. 125, zaświadczenie z dn. 29 października 2002 r. k. 127), a zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy P. z dn. 16 listopada 2009 r. obecnie istniejąca nieruchomość przeznaczona jest na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. (pismo z dn. 10 marca 2010r. k. 15).

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że w dotychczasowym postępowaniu zostało już przesądzone, że źródłem zobowiązania odszkodowawczego jest decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 21 października 1976 r. o przymusowym przejściu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rolnej położonej w miejscowości G. Gmina P. nr (...) o pow. 0,2397 ha, której wydanie z naruszeniem prawa stwierdził Wojewoda (...) decyzją z 29 kwietnia 2004 r., utrzymaną następnie decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 lipca 2005 r. Oznacza to, że podstawą ewentualnego odszkodowania co od zasady jest przepis art. 160 kpa, a odszkodowanie w wypadku, gdy ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji nie obejmuje korzyści utraconych na skutek jej wydania. Zaznaczył Sąd, że powód był zobowiązany do wykazania, że decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 21 października 1976 r. spowodowała szkodę oraz, że pomiędzy wydaniem decyzji a szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy.

Podał Sąd, że pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego, jednakże przyjmuje się, że jest to uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, którego poszkodowany doznał wbrew swej woli. Pierwotnie z twierdzeń powoda w niniejszej sprawie wynikało, iż swój uszczerbek majątkowy wiąże z utratą własności nieruchomości, która obecnie jako działka przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe mogłaby być sprzedana za bardzo korzystną cenę. W toku procesu wskazał natomiast, iż określone w decyzji wywłaszczeniowej odszkodowanie nigdy nie zostało jego matce (poprzedniczce prawnej), ani jemu wypłacone.

Podał Sąd, że z treści decyzji wynika jedynie, iż cena nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa, po potrąceniu należności mających związek z gospodarstwem, w skład którego wchodzi nieruchomość - zostanie E. K. wypłacona w terminie 30 dni od dnia, w którym stanie się ostateczna. Podkreślił też, że brak jest jakiegokolwiek dowodu, że cena faktycznie została zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, a w tym zakresie – wbrew stanowisku pozwanego – to właśnie na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania tej okoliczności, skoro dla skutecznego zwolnienia się ze zobowiązania pieniężnego niezbędne było dokonanie zapłaty i na fakt tej zapłaty Skarb Państwa powołuje się obecnie (art. 6 kc). Zdaniem Sądu nie można się zgodzić z poglądem pozwanego, iż wystarczające dla wykazania zapłaty jest przyjęcie domniemania prawnego. W przekonaniu Sądu jest przeciwnie, z uwagi na okoliczność, że prawomocność decyzji stwierdzono dopiero w roku 1985 to musi budzić uzasadnione wątpliwości dokonanie należnej zapłaty. Dodatkowo ze względu na fakt, iż środki finansowe musiały pochodzić z budżetu państwa to nawet w tamtym okresie ich wydatkowanie wymagało stosownych dokumentów księgowych, co według Sądu uzasadnia pogląd, że gdyby dokonano zapłaty to takie dokumenty istniałyby.

W tych okolicznościach uznał Sąd, że skoro nie został przeprowadzony dowód uiszczenia ceny, to zasadne jest twierdzenie powoda, iż w majątku jego matki powstała szkoda polegająca na odjęciu własności nieruchomości bez zapłaty ekwiwalentu pieniężnego tytułem odszkodowania. Szkoda ta pozostawała w normalnym związku przyczynowym z wydaniem decyzji administracyjnej, ponieważ uszczerbek majątkowy jest w tym wypadku zwykłym następstwem wydania wadliwej decyzji i braku wypłaty ceny.

Odnośnie do wysokości odszkodowania Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w tym względzie związany był wytycznymi Sądu Apelacyjnego, wskazującymi, że odszkodowanie ma odpowiadać wartości rynkowej wywłaszczonej nieruchomości według stanu na dzień wywłaszczenia. W tym zaś czasie nieruchomość była nieruchomością rolną, a

nie działką budowlaną. Ten ostatni status uzyskała dopiero pod koniec 2009 r., a więc znacznie później niż, nie tylko doszło do wydania wadliwej decyzji, ale nawet i decyzji nadzorczej. Z tego względu do oceny wysokości szkody istotny jest stan nieruchomości z chwili wydawania decyzji i to zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Wówczas nieruchomość była użytkowana jako działka rolnicza i według takiego jej charakteru należało wyliczyć jej wartość w obecnych cenach.

Sąd wskazał, iż bieżącą wartość tę wyliczył na kwotę 13 400 zł, co uznał za wysokość poniesionej szkody. Ponieważ jednak powodowi jako spadkobiercy E. K., w stosunku do której zapadła wadliwa decyzja wywłaszczeniowa przysługuje uprawnienie do 1/2 spadku, to odszkodowanie na jego rzecz powinno wynosić 6 700 zł. Taką też kwotę na rzecz powoda Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami od chwili doręczenia odpisu pozwu czyli od dnia 16 października 2010 r., co uznał Sąd za wezwanie do zapłaty (art. 481 §1 kc w zw. z art. 120 kc i art. 111 § 2 kc).

W pozostałym zakresie, w szczególności w części dotyczącej odszkodowania wyliczonego dla działki przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw Sąd oddalił. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 kpc, przy przyjęciu, że powód uległ ze swoim żądaniem w 93,7 %.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła orzeczenie w części uwzględniającej powództwo, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany Skarb Państwa zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 234 kpc i art. 231 kpc w zw. z art. 6 kc i art. 233 § 1 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia faktu objętego domniemaniem prawnym i faktycznym, któremu to ciężarowi pozwany nie sprostał,
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 2 kc przez przyjęcie, że powód poniósł szkodę polegającą na utracie własności nieruchomości należącej do jego poprzedniczki prawnej bez uzyskania za nią jakiegokolwiek ekwiwalentu oraz art. 481 kc w zw. z art. 363 § 2 kc przez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego w okresie poprzedzającym wydanie wyroku.

Natomiast powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie – ponad kwotę 6 700 zł – „dodatkowych” 94 272,00 zł wraz z odsetkami od dnia 16 października 2010r. Skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 160 § 1 kpa w zw. z art. 361 § 2 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na dokonaniu nieodpowiedniej oceny kryterium poniesienia rzeczywistej szkody, skutkującej ustaleniem wysokości odszkodowania w oparciu o ceny działek o przeznaczeniu rolnym zamiast budowlanym,
- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału polegającą na pominięciu urzędowych zaświadczeń odnośnie do cen gruntów pod zabudowę jednorodzinną w G.,
- błędne ustalenia faktyczne co do przeznaczenia działki w chwili wydania decyzji Naczelnika Gminy P. z dnia 21 października 1976r. poprzez przyjęcie, że nieruchomość miała wówczas przeznaczenie rolne, w sytuacji gdy nie zostało to udowodnione.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego Skarbu Państwa jest w całości nieuzasadniona, podobnie apelacja powoda jest bezzasadna w zasadniczym zakresie; korekty jedynie wymaga zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że – wbrew zarzutom obu apelacji – Sąd Okręgowy w sposób zgodny z wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na podstawie tak dokonanej oceny dokonał ustaleń faktycznych. Tym samym nie naruszył Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc. Jak słusznie zresztą podkreślił Sąd, część okoliczności faktycznych (odnosząca się do wydania decyzji administracyjnej, przebiegu postępowania administracyjnego) była w istocie bezsporna. Pozostałe okoliczności, jak wskazano, Sąd Okręgowy ustalił niewadliwie, co powoduje, że ustalenia te jako właściwe Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wskazać także trzeba, iż w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy miał na uwadze wskazania oraz ocenę prawną wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2011r., którymi to wskazaniami i oceną prawną był również związany Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 kpc). Podkreślić zatem należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się podniesionych przez skarżących naruszeń prawa materialnego, a zaskarżony wyrok, w części w jakiej odnosi się do żądania zasądzenia odszkodowania, jest w pełni prawidłowy. W całości więc nadto Sąd Apelacyjny podziela argumentację prawną Sądu pierwszej instancji, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Nie zachodzi przeto potrzeba jej szczegółowego powtarzania w tym miejscu. Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji stwierdzić należy co następuje:

odnośnie apelacji pozwanego Skarbu Państwa, który przede wszystkim kwestionuje ustalenie przez Sąd Okręgowy, że poprzedniczka prawna powoda (ani on sam) nie otrzymali wynikającej z decyzji z dnia 21 lipca 1976r. ceny przymusowego wykupu spornej nieruchomości w kwocie 2 397 zł wskazać trzeba, że słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż to stroną pozwaną obciążało zgodnie z art. 6 kc wykazanie, że wypłata wynikającej z owej decyzji ceny na rzecz osoby uprawnionej nastąpiła. Zauważyć przy tym można, że nie sposób wprost dowodzić okoliczności negatywnych, a do tego zmierza stanowisko pozwanego Skarbu Państwa usiłującego przeforsować tezę, iż to powód miał ów brak zapłaty ceny wykupu dowieść. Stara się również apelujący przekonać, że za przyjęciem, iż nastąpiła wypłata ceny wykupu ma przemawiać, bądź domniemanie prawne bądź domniemanie faktyczne. Zdaniem pozwanego fakt zapłaty był bowiem objęty domniemaniem (prawnym bądź faktycznym), które miałyby wynikać z zapisów w tejże decyzji oraz obowiązujących wówczas (tj. w dacie wydania wadliwej decyzji) przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 24 stycznia 1968r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych. Stanowisko powyższe jest jednak chybione, a o jego nietrafności przesądza już tylko to, że skarżący sam nie wie czy sporny fakt wypłaty ma uzasadniać istnienie domniemania prawnego (art. 234 kpc) czy też domniemania faktycznego (art. 231 kpc) czyli dwóch odrębnych instytucji. Domniemanie prawne, zdefiniowane w art. 234 kpc, konstruowane jest na podstawie przepisów prawa materialnego, a jego istota wyraża się w tym, że dowód określonego w normie prawnej faktu, zastępuje dowód faktu z którego dana osoba wywodzi skutki prawne, albo bezpośrednio dowód istnienia określonego prawa, stosunku prawnego lub jego istotnego elementu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000r., III CKN 811/98, LEX nr 51364). Domniemania prawne nie mogą być konstruowane w drodze analogii. Stwierdzić też należy, że brak jest przepisu, który dawałby podstawy do przyjęcia, jak chce tego pozwany Skarb Państwa, konstrukcji domniemania prawnego. Nie można także uznać, że w rachubę wchodzi domniemanie faktyczne przewidziane art. 231 kpc. Zgodnie z tym przepisem sąd może uznać za ustalone fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych faktów. Uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, za ustalony może mieć miejsce wówczas, jeśli wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia z innych ustalonych już faktów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003r., ICK 297/03, Monit. Praw. 2006, nr 3, str. 147 oraz z dnia 28 września 2005r., ICK 114/05, LEX nr 187000). Wbrew też stanowisku pozwanego podstawą faktyczną domniemania z art. 231 kpc odnoszącego się do wypłaty ceny wykupu nie może być fakt, że owa decyzja taką wypłatę przewidywała; nadto, że istniał określony stosownymi przepisami wykonawczymi tryb wypłaty. Wypłata w świetle decyzji miała nastąpić po upływie 30 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, a co nastąpiło dopiero w dniu 25 kwietnia 1985r. Zważywszy zaś na ówczesne realia społeczno-gospodarcze nie sposób przyjąć, że fakt, iż wypłata miała nastąpić pozwala na uznanie, że istotnie nastąpiła parę lat później. Dodać przy tym można, że strona pozwana przedstawiła znajdującą się w jej zasobach decyzję (k. 401), chcąc więc wykazać, że wypłata nastąpiła winna była również przedstawić dowody, z których wynikał fakt wypłaty ceny wykupu.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż zasadnie zostało przyjęte zaskarżonym wyrokiem, że wynikająca z decyzji z dnia 21 października 1976r. cena wykupu nie została wypłacona. Tym samym nie zostały naruszone powołane w apelacji pozwanego Skarbu Państwa przepisy postępowania, jak i przepisy prawa materialnego (art. 361 § 2 kc), skoro trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powód jako spadkobierca E. K. poniósł szkodę polegającą na utracie nieruchomości wchodzącej w skład spadku bez uzyskania za nią ekwiwalentu.

Pozwany objął swoją apelacją nadto datę początkową odsetek ustawowych zasądzonych od przyznanego odszkodowania. Wbrew jednak argumentacji skarżącego powinny tu znaleźć zastosowanie reguły wynikające z art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, które Sąd Okręgowy miał na uwadze. Reguły te należy rozumieć w ten sposób, że pozwany jako dłużnik opóźniał się ze spełnieniem świadczenia już od dnia wezwania go do zapłaty. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W drugim przepisie natomiast wskazano, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skarb Państwa jako dłużnik zobowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego popadł w opóźnienie nie płacąc odszkodowania w terminie płatności. Odszkodowanie jest zazwyczaj płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (powoda), a więc w terminie wynikającym z cytowanego art. 455 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1998r., III CKN 330/97, OSNC 1998/12/209). W razie nieotrzymania odszkodowania pieniężnego w terminie płatności wierzycielowi należą się zatem od dłużnika odsetki za opóźnienie od sumy żadanego przez niego w tym terminie odszkodowania, liczone od upływu tego terminu. Z tych względów pozwany winien był spełnić świadczenie w dacie wezwania go do zapłaty, co nastąpiło poprzez doręczenie mu odpisu pozwu.

Odnosnie do apelacji powoda, to jak już na wstępie zaznaczono, była ona niezasadna w zakresie, w jakim dotyczyła wysokości zasądzonego na rzecz skarżącego odszkodowania za bezprawnie przejętą na rzecz Skarbu Państwa nieruchomość należącą do jego poprzedniczki prawnej.

Nie kwestionując zasadniczo stanowiska Sądu Okręgowego, że ustalenie odszkodowania ma nastąpić według stanu nieruchomości z daty wydania wadliwej nieruchomości powód próbuje podważyć prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu poprzez stwierdzenie, iż błędnie Sąd ten utożsamiał pojęcie stanu działki z jej przeznaczeniem. Zdaniem skarżącego, na tle regulacji zawartej w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. DZ. U. z 2014r., poz. 518), odróżnić należy kwestię stanu nieruchomości od jej przeznaczenia. Zdaniem powoda faktycznie nie zmienił się nie tylko stan działki ale i jej przeznaczenie, gdyż nie ma w jego ocenie dowodów, że w dniu wydania wadliwej decyzji nieruchomość ta nie mogła być wykorzystywana (przeznaczona) na cele budowlane. Z tego względu, wedle wywodów apelującego rzeczywistą szkodę, jaką poniósł jest utrata własności nieruchomości o możliwym przeznaczeniu budowlanym.

Stwierdzić jednak należy, iż nawet gdyby podzielić ogólne wywody skarżącego co do rozróżnienia kwestii stanu i przeznaczenia nieruchomości to w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że w dacie wydania decyzji administracyjnej będącej źródłem szkody przeznaczenie działki było inne niż rolnicze. Należy mieć bowiem na uwadze, że jakkolwiek brak jest informacji o przeznaczeniu spornej działki w 1976r. to jednakże informacje takie istnieją co do roku 1978 (k. 318). Ówczesny plan zagospodarowania dla gminy P. (na obszarze, której położona jest przedmiotowa działka) określał przeznaczenie spornego terenu jako rolne. Zważywszy na: bliskość czasową, fakt, że grunt był w 1976r. użytkowany na cele rolne (w taki też sposób matka powoda chciała go nadal użytkować – k. 407) oraz brak działań formalno-prawnych związanych z wyłączeniem owych gruntów z produkcji rolnej – uzasadnione jest więc przyjęcie, że w 1976r. przeznaczenie spornego gruntu było rolnicze czyli takie jak i w 1978r. (art. 231 kpc). Przeznaczenie owej nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe nastąpiło natomiast dopiero w 2009r. A zatem trudno podzielić stanowisko skarżącego, że nie zostało udowodnione, iż działka nie miała przeznaczenia budowlanego już w 1976r. Opisane okoliczności sprawy uzasadniają bowiem ustalenie, że tak stan jak i przeznaczenie spornej działki

w 1976r. był tożsamy czyli były to grunty niezabudowane z przeznaczeniem na cele rolne. Odmienną okoliczność winien był ewentualnie wykazać powód (art. 6 kc), czego jednak nie uczynił.

Niezależnie od powyższych uwag wskazać jednak trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w podobnych sprawach odszkodowawczych przyjmuje się, że dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu istotny jest stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalenia odszkodowania (por. wyrok z 14 czerwca 2013r., V CSK 388/12 npbl. oraz z dnia 10 maja 2013r., I CSK 414/12 npbl.). Wyrażono przy tym pogląd, że w odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę (tj. decyzji powodujących m.in. utratę własności lub innego prawa) chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje zaś nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości, lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze (por. wyrok z dnia 12 grudnia 2013r., V CSK 81/13 npbl.).

Uwzględniając zatem przytoczone argumenty stwierdzić należy, iż brak było podstaw do zmiany wysokości przyznanego odszkodowania w kierunku oczekiwanym przez powoda.

Z uwagi jednak na przedmiot procesu, u podłoża którego leżała ewidentna krzywda jakiej doznał powód (jego poprzedniczka prawna), a także uwzględniając sytuację materialną skarżącego Sąd Apelacyjny uznał, że względy słusnościowe nakazują nie obciążanie powoda kosztami procesu – art. 102 kpc. W części, w jakiej Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w sposób opisany w punkcie 1. wyroku Sądu Apelacyjnego.

Wyrok oparty został na treści art. 386 § 1 kpc oraz art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc, kierując się analogicznymi względami jak przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu za pierwszą instancję.